

Chłopaki niech płaczą

Gapiszon i Zuzia, reż. Anita Piotrowska, Teatr Animacji (Poznań)

Co widzicie, gdy próbujecie przywołać w myślach spektakle oglądane w dzieciństwie? Pewnie wyobrażacie sobie bogatą scenografię, aktorów ubranych w bajkowe kostiumy (co najmniej jeden z nich odgrywa postać zwierzęcia), punktowy reflektor i nieodłączną, wieńczącą przedstawienie piosenkę przekazującą jakiś morał. Anita Piotrowska tworzy spektakl dedykowany dzieciom, w pewnym stopniu wypełniający ten dobrze znany nam schemat, jednak unowocześnia jego formę.

Gapiszon i Zuzia to przedstawienie, które przyciąga widzów nieoczywistymi rozwiązaniami scenograficznymi. Dzięki wykorzystaniu projekcji stworzonych przez Przemysława Żmiejkę biała przestrzeń sceny zmienia się na naszych oczach. Razem z bohaterami doświadczamy przemijających pór roku czy naglej zmiany pogody. Postaci przedstawione są za pomocą lalek stolikowych i masek. Do kreowania przestrzeni wykorzystane są też bardziej klasyczne elementy scenografii – rama okienna, stolik, drzewo. Postać Gapiszona została stworzona przez Bohdana Butenkę i była bohaterem komiksów, serialu animowanego, a teraz także spektaklu. Przedstawienie nawiązuje do estetyki kreskówkowej. Postaci i przedmioty wyglądają jak wyciągnięte z rysunku, ich projekty są proste i minimalistyczne. Szczególną uwagę zwraca gruba, czarna kreska, która podkreśla rysunkowość dzieła.

Najbardziej zapadającymi w pamięć fragmentami były piosenki skomponowane przez Macieja Cempurę. Muzyka nie ograniczała się do popisowych, moralizatorskich numerów (choć i takie się tam znalazły), była obecna przez niemalże całe przedstawienie. Czy to jako narzędzie do budowania napięcia, czy jako urozmaicenie scen, w których aktorzy dokonywali zmiany dekoracji. Dzięki muzyce i choreografii nawet wprowadzenie na scenę drzewa czy stolika stają się zabawną etiudą.

Gapiszon znany jest wielu dorosłym z komiksów czy wieczorynek. Dla małych widzów jest postacią, o której nie mieli okazji usłyszeć. To jednak nie przeszkadza im w czerpaniu radości ze spektaklu. Akcja przedstawienia zasadza się na śledzeniu Gapiszona, który doświadcza swojego pierwszego zauroczenia i odczuwa wcześniej nieznaną mu emocję, takie jak zazdrość, smutek czy miłość. Przedstawienie komunikuje małym odbiorcom, że oni też mają prawo do przeżywania swoich

emocji, manifestowania ich. Jest to też ważna lekcja dla rodziców, aby nie blokowali swoich podopiecznych w wyrażaniu uczuć. Chłopaki niech płaczą – z takim hasłem wychodzimy z sali.

Edukacyjna treść jest istotnym, ale nie jedynym walorem tego przedstawienia. Tym, co najbardziej zachwyca i przyciąga dojrzałego odbiorcę, jest niezwykle nowoczesna, przemyślana i dopracowana warstwa formalna. Wszystkie elementy – muzyka, projekcje, scenografia, działania aktorów współtworzą jedną, zachwycającą całość.